

(Corriere dello Sport - R.Maida) Środkowy obrońca? Tak, ale nie od razu. Po ostatnich rozmowach z Di Francesco Monchi zdecydował się poczekać, zanim przypuści atak na wzmocnienie, które da gwarancję w tyłach.

Chce najpierw dowiedzieć się jakim budżetem będzie dysponował: odpowiedź pozna dopiero po tym jak zamknie zakup napastnika. Ponadto istotne jest, aby najpierw odszedł ktoś z balastu kadry: od Iturbe do Castana, od Vainqueura do Gyombera, mamy do czynienia z około 10 mln euro brutto wynagrodzenia, które obciąża budżet klubu. Szuka się ponadto nabywców na Fazio i Juana Jesusa. Fazio jest tym, który ma największe szanse na odejście, biorąc pod uwagę, że podoba się Spallettiemu. Jeśli odejdzie w obliczu interesującej propozycji, Roma miałaby wystarczającą płynność, aby przedstawić odpowiedniego partnera Manolasowi. Tymczasem jednak Di Francesco uda się do Bergamo z aktualnym zespołem, mając nadzieję, że oficjalny debiut zmiecie wątpliwości.

Autor: abruzzi